

Każdy ma jakiś problem,

większy lub mniejszy, i to zwykle niejeden.

Może teraz:

- cierpisz z powodu choroby ciała lub duszy czy nałogów
- masz problemy w pracy, szkole, kościele lub nie masz pracy
- źle się dzieje w rodzinie, kłótnie, przemoc, rozwód, konflikty z sąsiadami, szantaż
- nie radzisz sobie finansowo, za mało zarabiasz, złe kredyty,
- nie wiesz, co cię czeka po śmierci, lęk
- kłopoty cię przerosły, boisz się co przyniesie przyszłość

i nie widzisz wyjścia.

Być może starasz się zagłuszyć cierpienie alkoholem, narkotykami, pracoholizmem, seksem, wyżywasz się na innych...

A może traktujesz to jako dopust Boży i pocieszasz się, że inni mają większe problemy i jakoś żyją.

Niestety większość kłopotów bierze się z powodu twojego nieposłuszeństwa Bogu.

Nie ma człowieka, który by nie zgrzeszył. Rozwiążność lub zboczenie seksualne, oszustwo, kradzież (także oszukiwanie na podatkach), plotki, nieprzebaczenie, kłamstwo, zdrada, znęcanie fizyczne lub psychiczne, złe słowa

mogą być przyczyną twoich problemów.

Wierzysz w Boga i nadal masz kłopoty? A może czas sprawdzić, gdzie tkwi błąd? Jesteś ateistą, zaprzeczasz istnieniu Stwórcy i nie widzisz żadnego wyjścia?

Tak czy inaczej Bóg ma moc ci pomóc!

Oczywiście mówię o jedynym prawdziwym Bogu, chrześcijańskim.

Od początku stworzenia Bóg pomaga ludziom choć na Niego narzekają, obrażają lub mają o Nim fałszywe pojęcie.

On nie jest malunkiem na obrazie, czy martwą figurą ale żywym i Wszechmocnym Bogiem, który wie co przeżywasz i że cierpisz.

I chce ci pomóc - bo cię kocha.

Naprawdę cię kocha.

Przecież **Jezus Chrystus**, będąc Bogiem przybrał ciało ludzkie i umarł w cierpieniu na krzyżu za twoje grzechy. I zmartwychwstał, żyje nadal - chce ci pomóc.

Dla Boga każdy problem ma rozwiązanie.

To Jezus mówi do takich jak ty:

Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy jesteście spracowani i obciążeni, a Ja wam dam ukojenie.
(Mat. 11,28)

To JEZUS:

wskrzesza z martwych

I rzekł: Młodzieńcze, tobie mówię: Wstań.

I podniósł się zmarły, i zaczął mówić.

(Łuk.7,14)

uzdrowia

„Co chcesz, abym ci uczynił?

A on odrzekł: Panie, abym przejrzał.

A Jezus rzekł do niego: Przejrzyj!

Wiara twoja uzdrowiła cię.

I zaraz odzyskał wzrok, i szedł za nim, wielbiąc Boga”
(Łuk.18,41-43)

panuje nad żywiołami

I obudziwszy się, zgromił wichur i rzekł do morza: Umilknij! Uciszył się!

I ustał wichur i nastąpiła wielka cisza. (Mar.4,39)

Zaufaj więc i złóż na Boga problemy w szczerzej modlitwie, swoimi słowami płynącymi z głębi twojego serca.

A Stwórca zacznie działać.

Nie chcę uprawiać propagandy sukcesu i dlatego powiem ci (na podstawie Biblii i osobistych doświadczeń) jaka może być reakcja Boga na modlitwę:

- **pomoże od razu** (zlikwiduje problem lub podpowie jak masz go rozwiązać)
- **po pewnym czasie** (Dan.10,12-13)
- **pomoże inaczej** niż były twoje oczekiwania (Bóg wie lepiej, co jest dla ciebie dobre)
- **nie pomoże**, ale powie dlaczego (2Kor.12,8-9)

Bóg słyszy twoją modlitwę ale to On wybiera właściwy moment na odpowiedź.

I nigdy się nie spóźnia!

Jeżeli nie widzisz Bożego działania to nie znaczy, że nic się nie dzieje.

Módl się cierpliwie i otwórz na głos Boga. On może ci uświadomić, co jest przeszkodą w wysłuchaniu modlitwy. Może trzeba coś naprawić, kogoś przeprosić, coś oddać, komuś pomóc, przebaczyć.

Oczywiście **módl się tylko do Boga, bez żadnych pośredników**, bo tylko taka modlitwa się Bogu podoba. Oto przykład:

„Boże, wybac mi moje grzechy i proszę pomóż, bo mam problem (*opowiedz, jaki to*

problem). Proszę Cię o to w imieniu Jezusa. Amen.”

Taka krótka modlitwa wystarczy. Nie musi to być piękna i poprawna mowa, bo czasami możesz nawet nie wiedzieć, co konkretnie jest problemem.

Bóg zna twoje myśli i serce.

Wie o co ci chodzi i zna rozwiązanie. Módl się regularnie aż do skutku.

Przypuśćmy, że modlitwa już została wysłuchana, problem zniknął. Bóg tym samym okazał że cię kocha, że Mu na tobie zależy Co dalej z tym zrobisz? Czy chcesz traktować Boga jak koncert życzeń, instrumentalnie na zasadzie „jak trwoga to do Boga” i żyć dotychczasowym życiem? W pewnym momencie Bóg przestanie odpowiadać na twoje modlitwy. Czy raczej docenisz Jego dobroć i zaprosisz do siebie na stałe. Wtedy twoje życie się odmieni, bo Bóg cię będzie prowadził i pomagał we wszystkim. Ja wybrałem to drugie rozwiązanie i jestem szczęśliwy.

Jak to zrobić?

Po prostu, klękniij i poproś Boga, aby stał się Panem twojego życia. Przykład:

„Panie Jezu, wiem że jestem osobą grzeszną. Dziękuję, że umarłeś za mnie na krzyżu i zmartwychwstałeś. Wybacz mi wszystkie winy (tu wymień jakie pamiętasz) i proszę abyś był Panem mojego życia. Amen”.

Jeżeli twoja modlitwa była szczera to zauważysz od razu lub stopniowo, jak Bóg zacznie nad tobą pracować, porządkować życie, uczyć miłości.

Staniesz się innym, lepszym człowiekiem.

Już nie będą dla ciebie straszne problemy bo Bóg będzie z Tobą.

Tą zmianę zauważą inni i jedni będą ci przeszkadzać iść za Bogiem, a drudzy pomagać.

Żeby wiedzieć, jaka jest wola Boga dla twojego życia i poznać jaki jest naprawdę Bóg, zacznij czytać Biblię, czyli Stary i Nowy Testament. To prawdziwe Słowo Boże. Naprawdę możesz zrozumieć samodzielnie, bo to Bóg będzie ci stopniowo udzielał mądrości. Z Biblii dowiesz się prawdy, dlaczego jest zło na świecie oraz jak żyć w zgodzie z Bogiem i ludźmi.

No i najważniejsze - z Biblii dowiesz się, że będziesz żyć wiecznie z Bogiem. To nie jest jakieś gdybanie lub tylko nadzieja, ale pewność. Bo tą pewność daje ci Jezus Chrystus:

„Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny.”
(J. 3,16)

Do niewierzących: nie powtarzaj oklepanych i kłamliwych frazesów o Bogu i Biblii ale uczciwie przeczytaj choć raz całą Biblię oraz sprawdź osobiście podanej w niej fakty – a jest ich sporo. Wierz mi, że zmienisz zdanie, jak my. Warto, bo stawką jest twoja wieczność.

Niech ci Bóg błogosławi !

www.fundamentjehus.com



PROBLEM ?

